Dnia 4/12 1921 o godz. 5 po poł. odbędzie się w lokalu Stowarz szenia ul. Grodzka 43

Zgromadzenie przedwyborcze członków.

Zgromadzenie przedwyborcze ma dokonać wyboru komitetu wyborczego złożonego z 25 c łonków łącznie z ustępującymi członkami Wydziału. Zadaniem komitetu wyborczego będzie ułożyć listę członków, wybrać się mającego wydziału.

Inflacya i deflacya.

Ogromny spadek marki, jaki aż do końca września trwał, uwidocznił wreszcie wszystkim, że żyjemy pod znakiem chorego pieniądza. Nagła zwyżka, jaka następnie nastąpiła, wykazała wszystkim, że stabilizacya marki polskiej, jest w wielkiej części także od nas zależną. Ale te ogromne wahania, to przeskakiwanie z jednej ostateczności w drugą, byłyby może o tyle nie istotne, gdyby były ostatniemi. Gdyby zatem udało się utrzymać nasz pieniądz na pewnej zasadniczej granicy, byłoby to faktycznie dziełem niepowszedniem. I teraz obracamy się około pytania, jak przeprowadzić naszą gospodarkę po przez te zagadki ciągłych wstrząśnień, by cało znaleźć się u brzegu? Bo nie ulega wątpliwości, że podobnych wstrząśnień gospodarstwo nasze na dłuższą metę nie wytrzyma Pieniądz nasz, jak pieniądz każdy w krajach o zdeprecyonowanej walucie, przybrał podwójne oblicze. Inną jest jego siła kupna wewnątrz państwa, a inną w stosunku do zagranicznych dewiz. Jako zasadniczą przyczynę tej niewspółmierności podaje się powszechnie ogromną inflacyę banknotów. Nie chcemy przeczyć, że stała, trwała i nadmierna inflacya powoduje upadek wartości, czyli siły kupna naszego pieniądza, uważamy jednak, że mimowoli miesza się tu przyczyna ze skutkiem. Przyczynę wzrostu drożyzny u nas, a dysharmonji, jaka powstaje między siłą kupna marki wewnątrz kraju, a jej wartością w stosunku do obcych dewiz, widzimy głównie w podstawach naszego gospodarstwa, występującego w deficycie gospodarczym, w zniszczeniu środków produkcyi, braku towarów t. j. w „zjadaniu“ kapitałów skutkiem niemożności odnowienia, względnie ulepszenia środków produkcji. Gdyby faktycznie wyłącznie tylko inflacya banknotów na wzrost drożyzny u nas i na niewspółmierność w stosunku marki do obcych walut wpływała, to nie moglibyśmy sobie wytłumaczyć, dlaczego u nas stosunkowo ceny nie wzrastają w tym samym tempie jak zagraniczne dewizy. Otóż naszem zdaniem, o ile chodzi o produkta wytwarzane zupełnie w kraju, to wartość ich występuje na podstawie wymiany dóbr gospodarczych między sobą, a pieniądz nasz odgrywa tą rolę miernika wartości, co prawda zdeprecyonowanego silną jego podażą, podczas gdy zagranicy przeciwstawiamy za sprowadzone towary nie dobra ekonomiczne, — lecz prawie wyłącznie dewizy płatne na Warszawę, lub obce waluty, które znowu kupujemy markami. Stąd pieniądz nasz zagranicą miast służyć do ewentualnego zaspokojenia wierzytelności za nasz eksport, traci charakter pieniądza, i służy wyłącznie zagranicy w charakterze — spekulatywnego towaru. Inną natomiast jest kwestya stałego wzrastania inflacyi banknotów. Nie będziemy się tu polityczną stroną problemu zajmować. Nas interesuje strona gospodarcza. Otóż, o ile wciągniemy w istotę sprawy państwo nasze występujące jako czynnik gospodarczy, będziemy zmuszeni skonstatować, iż rozwój długu państwowego i sposób jego pokrycia w P. K. K. P. najbardziej się do inflacyi banknotów przyczyniają. Dość wskazać na rozrost długu państwowego w P. K. K. P. od dnia 31|XII. 1918 do 10|XI. 1921 r. W tym bowiem okresie czasu wzrósł dług państwowy od 117,8 milionów na 205 miliardów, podczas gdy obieg banknotów w podanym okresie wykazywał wzrost od 1295 milionów na 194 1/2 miliarda marek. To znaczy, że gdy jeszcze dnia 1|XII 1918 r. dług państwa pokryty był około 1|10 częścią istniejącym obiegiem banknotów, to w następnym okresie czasu sytuacya się gruntownie zmienia, dług państwa wzrasta z niebywałą szybkością, a za nim dopiero obieg banknotów, który pokrywa dług państwa dnia 31|XII 1919 r. w wysokości 72 proc., dnia 31|XII 1920 w 82·8 proc., zaś dnia 10|XI 1921 r. w wysokości 95 proc. — Innemi słowy, zapotrzebowanie gotówki ze strony gospodarstwa prywatnego w stosunku do zapotrzebowania państwa jest wprost minimalne. Nie będziemy narazie analizować na co państwo ten dług swój potrzebuje. Ciekawem dla nas jest tylko, jak państwo na rozwój gospodarstwa społecznego reaguje. Przesuńmy bowiem ten obraz dalej. Jest rozpowszechnione u czynników autorytatywnych mniemanie, że wina schorzałych stosunków gospodarczych w Polsce, leży głównie w samym społeczeństwie. I przeciw temu mniemaniu pozwolimy sobie wystąpić. Prawda, że gospodarstwo nasze jest chore, że miast stałej, produktywnej pracy ima-

my się się niezdrowych spekulacji, by tą drogą uzgodnić nasz dochód z konsumcyą — ale podkreślamy to silnie — właśnie w stadyum rozdźwięku między długiem państwa, a wzrostem obiegu banknotów, jakoteż, i to najważniejsze, w tej przedziwnej apatyi państwa w odniesieniu do rozwoju gospodarstwa, widzimy przyczynę złego. Apatya ta najlepiej ilustruje sposób i siła kredytu P. K. K. P. wobec gospodarstw prywatnych. I tak, gdy dług państwa przerastał stale obieg banknotów, zabierając prawie dla siebie rozporządzalną gotówkę w markach obiegowych, dług prywatny w drodze redyskontu weksli, czy pożyczek terminowych i ulgowych, lub pod zastaw towarów pokrywany zostawał w stosunku do obiegu banknotów dnia 31|12 1919 tylko w wysokości 1·9 proc., dnia 31|12 1920 w wysokości 8·8 proc., a 10|X 1921 r. — 11·3 proc.

I odpowiednio do tej rezerwy w odniesieniu do udzielania kredytu gospodarstwom prywatnym przez bank emisyjny, stosują tę samą politykę i nasze banki. Bliższe badanie bilansów najpoważniejszych naszych banków wskazuje, że stosunek gotówki banków i sum do dyspozycyi ich postawionych, do zobowiązań banków jest nieproporcyonalnie duży. I tak wkłady wszelkiego typu osób prywatnych następujące we formie wkładów terminowych, czekowych, itp. pokryte były gotówką do dyspozycyi banków postawioną dnia 31|XII 1919 r. w wysokości 43 proc., dnia 31|XII 1920 — 22.3 proc., zaś dnia 1|VII 1921 do wysokości 24·7 proc. To znaczy, że banki możliwą do dyspozycyi gotówkę w poważnej części przeznaczały dla pokrycia głównie swoich własnych zobowiązań, a nie przeznaczały jej na kredyt osób prywatnych. Że ten stosunek wyżej podany jest zbyt wielki; ilustruje najlepiej fakt, że przed wojną nigdy banki w tej wysokości swoich zobowiązań nie pokrywały. — Np. w r. 1913 w bankach Królestwa Kongr. pokrycie dochodziło najwyżej do 3 proc., a nawet obecnie w bankach niemieckich pokrycie nieprzekracza 7·5 proc., w bankach angielskich w r. 1920 16 proc., a we wiedeńskich 17·5 proc. Również stosunek kapitałów własnych banków do zobowiązań banków wobec wkładów osób prywatnych, i redyskontu weksli w P. K. K. P. jest stosunkowo za duży. Kapitały banków pokrywały je w tym okresie czasu przeciętnie około 13 proc., podczas gdy banki angielskie, lub niemieckie pokrywały w r. 1920 najwyżej do 7 proc.

Ten stan rzeczy odpowiednio też wpływa na rozwój naszego przemysłu. Z powodu wstrzymywania kredytu, operacye są tylko gotówkowe, a z powodu równoczesnego angażowania gotówki głównie na pokrycie długu państwowego — przemysł nasz, jak wogóle całe życie gospodarcze choruje na anemię płatniczą. Jeśli ten bieg naszej myśli jest słuszny — znaleźć w nim możemy i odpowiedź na przeprowadzenie deflacyi emisyi banknotów. Otóż naszem zdaniem wszelka gwałtowna deflacya banknotów wywołać może ogromną katastrofę gospodarczą. „Głód kapitału" zwiększyłby się do tego stopnia, iż wywołałby mógł poważne przesilenia w słabem naszem gospodarstwie społecznem. Wymagane jest zatem bardzo oględne traktowanie problemu. Właśnie w tem niezrozumieniu całości naszego gospodarstwa, i specyficznych stosunków powojennych, w jakiem się ono rozwija, widzimy niebezpieczeństwo dla sanacyi naszych stosunków gospodarczych. Każde bowiem ujęcie problemu wyłącznie ze stanowiska uzdrowienia naszej waluty tylko drogą zarządzeń walutowo-giełdowych bez równoczesnego poparcia podstaw gospodarstwa nie doprowadzi do celu. U nas wywołuje tylko przesilenia, a na zagranicy wrażenie bezplanowości w działaniu.

Dr. Norbert Salpeter.

Kryzys zbytu
w przemyśle i handlu.

Przepowiedziany przez nas kryzys (w artykułach: „Przed stagnacją" i Dzika konjunktura) ' zagnieżdza się u nas i ogarnia coraz to nowe ogniwa pracy. Trzeba było dość czasu, by sobie rząd w Warszawie zadał trochę trudu, i zajął sie ciosem, który obecnie dotknął nietylko „wzbogacone kupiectwo" jak się o kupiectwie z przekąsem wyrażają nasi ministrowie, (ostatnio nawet p. Michalski wobec, delegacyi kupców,) ale nawet całe zawody przemysłowe.

Powodem obecnego kryzysu, który zresztą znajduje się dopiero w pierwszych fazach, jest brak stałego miernika dla wynagradzania pracy i surowca. To spowodowało tą ciągłą niepewność w handlu i przemyśle, to było powodem, że składy kupców, mimo pozornie wysokich zysków, stale się opróżniały, że zapasy surowca u przemysłowców, zamienione na marki, kurczyły się. Ludność jęczała pod obuchem drożyzny. Przemysł i handel stał w konjunkturze, stał pod wrażeniem stałego zubożenia w stosunku do obcych walut. Rząd pod przymusem stałego podwyższenia płac urzędnikom, zwiększał inflacyę, drożyzna atoli podnosiła się prędzej jak inflacya, i nastąpił b r a k pieniędzy.

Do tego ośrodka, pełnego paliwa, rząd przyłożył lont. Rozkaz do banków by wstrzymać kredyt, przy kolosalnym braku pieniądza, spowodował z równoczesnym podniesieniem się kursu marki polskiej na zagranicznych giełdach, obecny zastój. Cała falanga spekulantów walutowych, spekulantów towarowych i surowca w kawiarniach, grynderzy i ich bankowi s a t e l i c i, została zaskoczoną i rozwikłanie tych miliardowych interesów spowoduje dla banków, (których dyrektorzy byli cichymi spólnikami tych „n o w y c h" kupców i grynderów,) straty nieobliczalne. To dawniej nazywano czarnymi piątkami giełd.

Obecny zastój w przemyśle zamierza rząd opanować zarządzeniem, by przemysłowcom w P. K. K. P. udzielić kredytu, celem utrzymania ruchu. I tak dla przykładu, ma przemysł tekstylny w Bielsku i Białe otrzymać 600 milionów marek kredytu. Tą sumę podzieli się między przemysłowców; i obrazek nie codzienny można było obserwować w tym tygodniu, gdy od bardzo zamożnych fabrykantów w Bielsku, wywożono autami sukno, celem zamagazynowania w TEXTILSTELLE pod kluczem P. K. K. P. To nazywa się u nas pomocą.!

Mówiło się też o kredycie 6 miliardowym dla rolnictwa; widocznie celem uchronienia rolników od

zniżenia cen na ziemiopłody. Nam się zdaje, że brak gotówki u rolników nie istnieje, a jeżeliby zaistniał, to to wywołałoby dopiero nareszcie, długo oczekiwaną zniżkę cen na chleb. Atoli rząd inaczej się oryentuje.

Kryzys obecny jest kryzysem zbytu, spowodowany, przez ciągłe obniżanie się u nas kursu marki i to do 7—8000 Mk. za dolara. Widzieliśmy w sierpniu i wrześniu b. r. jak całe społeczeństwo uciekało od marki, zamieniając markę na towar, który stosunkowo kalkulował się korzystniej jak import za drogą walutę. Gdy obecnie kurs dolara w stosunku do marki obniżył się o 50 proc. myśleliśmy, że automatycznie zmniejszą się wszystkie wydatki, czy za towar, surowiec, wydatki monopolowe, podatkowe i koszta utrzymania, w tym samym stosunku.

Co atoli dzieje się od końca września?

Zaprowadzony u nas wolny handel cukrem, węglami, spirytusem i naftą, sparaliżował rząd wysokiemi podatkami i opłatami z jednej strony, a z drugiej tak gwarectwa węglowe jak inni przemysłowcy, chcą nagle zaległy zysk z kilku lat odbić sobie w kilku dniach. Rząd oprócz tego podwyższył w ciągu 3 miesięcy 3 krotnie taryfy kolejowe, cło i ceny za artykuły monopolowe (tytoń, sól).

Przemysł i handel nie mogą wcale dojść do tej konsekwencyi, które w takich wypadkach do skrócenia kryzysu dadzą się zastosować. Kryzys zbytu jest powodem wysokich cen i brakiem gotówki, uwięzionej przez spekulacyę. Konsekwencją byłoby przez obniżenie cen, zachęcić kupiectwo do zakupów na kredyt. Przemysłowiec, sprzedając na kredyt, uzyskuje weksle, te znów za niskim procentem, eskontuje bank. Fabrykant z swej strony znów stara się czynić oszczędności w fabrykacyi. Tak się normalnie rozwikłało kryzys.

Co się atoli u nas obecnie robi, jest tylko potęgowaniem chaosu. Niezaprzeczonym faktem jest, że obecny kryzys, nie jest kryzysem przesytu towarami, jak to zwykle bywało, ale spowodowany jest wysokiemi kosztami utrzymania. Koszta żywności u nas są tak wyolbrzymione, że koszta produkcyi u nas nie wytrzymują możności eksportu, bo nasza marka ma u nas obecnie mniejszą siłę kupna, jak jej obecny kurs za granicą. Nasz produkt jest droższy jak jego równowartość w dolarach, dowodem czego ceny zagraniczne nafty, drzewa, cementu, cukru, spirytusu i tak dalej. Chłop uparł się, że za produkta rolne ma on dostać tyle złota jak przed wojną. Efekt jest, że producenci obecnie mają wyższe koszta produkcyi o 50 proc. do 200 proc. jak sąsiadujący z nami Niemcy lub Austrya. U nas gaz i siła elektryczna, opłaty do kas chorych, są bezprzykładnie wysokie. Najmniejsze wydatki w handlu i przemyśle idą w setki i tysiące. To są wszystko dane podrażające produkcyę.

Kupiec stanął przed zagadnieniem:

„Czy sprzedać obecnie taniej, czyli z stratą wielką i sprowadzić świeży towar zagraniczny, za tańszą walutę, który po zapłacie wysokiego c ł a będzie w tej samej cenie, co jego towar stary z ostatnich drogich zakupów po wysokim kursie?

Przemysłowiec stoi przed zagadnieniem:

„Czy sprzedać obecnie produkcję z wielką stratą walutową, skoro kupiec i tak będzie zmuszonym z powodu wysokiego cła prohibicyjnego, wysokiej taryfy kolejowej i t. d. zapłacić mu wysokie ceny, za wyrób krajowy, skoro produkcya nie potanieje."

Chłop mówi:

„Dlaczego mam sprzedawać mleko, masło, jaja bygło taniej, skoro mieszczanie nie potrafią tego jeszcze taniej sprowadzać?"

Robotnik twierdzi:

„Skoro roboty jest mało, to trzeba powoli pracować, a skoro chleb jest dalej drogi, to trzeba żądać dalej podwyżki i wysokiej płacy!"

Urzędnik stale głoduje, rząd ma stale deficyt. Ten obrazek może sobie każdy uzupełnić, to jest to przeklęte koło od wielu lat, z którego nie widać wyjścia.

Rządowe sfery w swojej rozbrajającej naiwności ogłaszają przez dzienniki, że danina zmusi chłopa do zniżenia swoich cen za żywność. Zapomnieli chyba ci panowie, że chłop zapłaci „swoją" daninę z 1 morga roli: jednym kilogramem masła, kopą jaj lub jedną gęsią. Nie tędy droga do zażegnania bezrobocia i chaosu, wywołanego przez sztuczne podniesienie kursu marki polskiej zagranicą aziotażem.

By obudzić konsumcyę, musi być towar tani; by towar był tani, musi konkurencya zagraniczna zmusić nasz przemysł do obniżenia swych cen, czemu przeszkadza oohrona cłem prohibicyjnem. Bezrobocie i brak pieniądza wywoła u nas nieoczekiwane konsekwencye. Nasi bezrobotni jeszcze tkwią w hasłach przewrotowych, a głód nie jest najidealniejszym doradcą. My mamy kryzys zbytu. Wschód cierpi pod brakami naszego dowozu. Tu należy zadać sobie trochę trudu, by przez pomoc dla Rosyi otworzyć znów potrzebę pracy dla fabryk.

Zima, bezrobocie. drożyzna, brak gotówki, chaos walutowy, danina, walki o rozwiązanie sejmu, to jest dla naszego słabego organizmu gospodarczego może naraz za wielka próba. Może się Warszawa nad tem chciałaby zastanowić.

Lokale handlowe na łasce losu.

Na posiedzeniu Rady Ministrów z dnia 10 b. m. uchwalono wyeliminowanie lokali handlowych, przemysłowych, jakoteż pracowni z pod ustawy o ochronie lokatorów. Wiadomość ta spadła na koła handlowe i przemysłowe jak grom z jasnego nieba, wywołując łatwo zrozumiałą panikę wśród tych ludzi, dla których lokal sklepowy, czy przemysłowy jest jedynem źródłem utrzymania. — Rząd, którego obowiązkiem jest jak najdalej idące poparcie tych dwóch najważniejszych czynników egzystencji państwowej, jakimi są handel i przemysł, wyjmuje je z pod ustawy o ochronie lokatorów nie wiedząc, czy też nie chcąc wiedzieć, że naraża tysiące egzystencyi na pewną ruinę, że wywoła tem nieobliczalną wprost katastrofę, która w skutkach swych ogarnie całe społeczeństwo. Nie przypuszczają Panowie Ministrowie przecież, iżby skutki tej fatalnej uchwały, gdy stanie się ustawą dały się ograniczyć jedynie na stan kupiecki. — Czyż sądzą, iż katastrofa, która dotknie handel i przemysł pozostanie bez skutku na szerokie masy

społeczeństwa. na konsumentów, którzy w zwyższonej cenie kupna będą musieli ponieść nadmiernie podwyższone koszta utrzymania lokalu. Przewidziane skutki wyelimionowania lokali sklepowych i przemysłowych z pod ustawowej ochrony są tak przerażające, iż nieprawdopodnem się nam wydaje, iż tego rodzaju projekt mógł wogóle być brany pod uwagę. Jak się jednakowoż stale przekonujemy, niema nic niemożliwego jeśli chodzi o zniszczenie handlu i przemysłu. — Nie wystarczało widocznie złożenie całego ciężaru utrzymania państwa na barki kupców i przemysłowców, nie wystarczało cały szereg rozporządzeń mających na celu wyłącznie jak najdalej idące ograniczenia handlu i przemysłu, koniecznem okazało się widocznie doszczętnie zniszczenie tego stanu. — Odmówienie ustawowej ochrony, której państwo praworządne udziela każdemu nawet obcokrajowcowi, podobne jest do środków karnych licznie w średniowieczu stosowanych (Friedloslegung), jednostkę zbrodniczą wyjmowano z pod prawa, uznawano ją „Vogelfrei“ nadając tem samem każdemu prawo zabicia jej, wzięcia do niewoli i t. p. Podobne w swych skutkach będzie wyeliminowanie lokali sklepowych i przemysłowych z pod ustawy o ochronie lokatorów. Przypatrzmy się bliżej, a zobaczymy, iż kilka słów wystarczy, by zilustrować w całej pełni katastrofalne skutki jakie z tej, w mowie będącej uchwały Rady Ministr. wyniknąć by mogły. Z chwilą wyeliminowania lokali sklepowych i przemysłowych z pod ustawy o ochronie lokatorów wydanoby tysiączne rzesze kupców i przemysłowców na łaskę i niełaskę właścicieli realności. Ci ostatni, mając rozwiązane ręce, rozpoczęliby, jak sami przyznają, załatwienia siedmioletnich obrachunków z kupcami. Koszta najmu lokali sklepowych i przemysłowych nie tylko wzrosłyby do zawrotnej wysokości, lecz stałyby się objektem licytacyi in plus. Kto da więcej ten się stanie szczęśliwym posiadaczem lokalu. Jednakowoż nawet ten szczęśliwiec nie byłby pewnym, czy zainstalowawszy się nareszcie w lokalu nie zostanie wkrótce zluzowany przez drugiego, trzeciego i t. d. do nieskończoności, gdyż jak długo nie zostanie wszczęty ruch budowlany, tak długo odbiorców na lokale sklepowe znajdzie się wiele.

Stare osiadłe kupiectwo cieszące się zaufaniem publiczności, prowadzące często owe przedsiębiorstwo z pokolenia na pokolenie, ustąpiłoby miejsca przygodnym kupcom wojennym, którzy uprzykszywszy sobie robienie paskarskich interesów na ulicy, po kawiarniach już dzisiaj przekształcają się w osiadły stan kupiecki, a to dzięki adaptacji przez właścicieli realności oficyn, łazienek, miejsc ustępowych i t. p. na lokale sklepowe. — Zupełna anarchia. na polu mieszkaniowem, to byłby ostateczny wynik tego niefortunnego rozwiązania kwestji. — Wszelkie kautele, któreby zastępywały pewną ustawową ochronę okazałyby się absolutnie niewystarczające. bez względu na to, czy byłby to zakaz pobierania czynszów nadmiernie wysokich, czy też stworzenie sądów rozjemczych, któreby oznaczały w każdym poszczególnym wypadku wysokość czynszu. Motywa, którymi się Rada ministrów przy powzięciu tej uchwały kierowała nie są nam w szczegółach znane. Jak delegację przez nas do Warszawy wysłaną poinformowano, chodziło w tym wypadku o umożliwienie właścicielom realności zapłaty daniny majątkowej. Dla osiągnięcia tego celu wybrano bezsprzecznie najkrótszą drogę, złożono cały ciężar zapłaty daniny na kupców i przemysłowców, na tych prawie jedynych dzisiaj płatników podatkowych. Obok obowiązku zapłaty daniny na nich przypadającej, nakłada się na nich obowiązek umożliwienia zapłaty daniny „biednym właścicielom realności“. Jednakowoż nie daniny jednorazowej, lecz daniny perjodycznej, przez lata opłacanej. Złożenie wszelkich ciężarów państwowych na barki jednej warstwy społeczeństwa, ochrona innych lokali nie będących warsztatami pracy, a specyalne wyeliminowanie tylko lokali handlowych jest niesłusznem, niekonsekwentnem i w wysokiej mierze krzywdzącem, a dotyka w swych skutkach nie tylko kupca i przemysłowca, lecz niechybnie całe społeczeństwo. Nadmierny wzrost kosztów najmu wpłynie z konieczności rzeczy na wzrost cen wszystkich towarów. — Ta pozycja rozchodów kupca, która dotychczas mały wpływ wywierała na wysokość cen, zajmie obecnie w kalkulacji cen wszystkich towarów jedno z pierwszych miejsc. Odczuje to nie tyle kupiec, co konsument, na którym się zwiększone koszta wydatków w pierwszym rzędzie odbiją. Czyż w ten sposób zamierza rząd popierać obecną falę taniości? Nie sądzimy. Sytuacja dozna zaostrzenia z chwilą spodziewanej zwyżki marki polskiej i spowodowanej nią stagnacji na polu handlowem i przemysłowem. — Małe obroty uniemożliwią całemu szeregowi kupców i przemysłowców wskutek zwiększonych nadmiernie wydatków wogóle prowadzenie przedsiębiorstwa. Opustoszenie warsztatów pracy względnie zastąpienie uczciwego kupiectwa przez ludzi fachowo nie wykształconych, których wojna i koujunktura uczyniła kupcami.... o to mniej więcej przewidziane skutki roztrzygnięcia Rady Ministrów.—

Dr. Juliusz Bardach

Z Jarosławia.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o projekcie wyeliminowania lokali handlowych z pod ustawy o ochronie lokatorów odbyła się konferencya kupiectwa chrześcijańskiego z kupiectwem żydowskiem, na której uchwalono zwołać na 20. 11. 1921 wiec ludowy. Stowarzyszenie kupców w Jarosławiu zastępowali na tej konferencyi pp. Leon Blatt i Wiktor Brillant.

Dnia 20. 11. o godz. 3 popoł. odbył się w wielkiej sali ratuszowej wiec protestujący przy udziale 410 kupców obu wyznań. Wiec zagaił p. Leon Blatt, przewodniczył p. Wiktor Brillant, zastępcą przewodniczącego wybrano p. Władysława Pawulskiego, a sekretarzem p. A. Stahla. Referent adw. Dr. Buchheim wykazał w treściwym wywodzie nieracyonalność projektu wyeliminowania lokali handlowych z pod ustawy o ochronie lokatorów, oraz zgubne skutki w razie uchwalenia tego projektu nie tylko dla stanu kupieckiego, ale dla całego społeczeństwa.

Po dłuższej i ożywionej dyskusyi, uchwalono jednogłośnie rezolucye, identyczne z temi, które umieszczono w Nr. 41 „Przeglądu kupieckiego“.

Rezolucye te podpisane

a) przez kupców żydowskich pp. Leona Blatta, Wik-

tora Brillanta, Izaaka Gaszge, Jakóba Thornheima, Samuela Pfeffera, Mojżesza Wassermana, Mojżesza Springera, Majlecha Reicha, Mojżesza Kulmana, Józefa Hamburga, Ignacego Jahrmarka, Eliasza Sandiga, Markusa Kriegera, Markusa Grünera, Wilhelma Steinbocka.

b) przez kupców chrześcijańskich pp. Józefa Meinharta, Franciszka Zamorka, Jana Romarkiewicza, Franciszka Doroby, Antoniego Teichmana, Władysława Pawulskiego i Antoniego Kwiczałę,

wysłano do Ministerstwa Spraw wewnętrznych, Ministerstwa Sprawiedliwości, Min. Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Skarbu i Prezydyum Rady Ministrów.

Wyzysk bankowy.

Niejednokrotnie zwróciliśmy już uwagę na wyzysk banków. Dziś ograniczamy się do przytoczenia kilku wypadków rażącego wyzysku. Banki, które tak postępują są znane Redakcyi i tylko wyjątkowo nie ogłaszamy pod pręgierz ich firmy licząc, że się takie wypadki nie powtórzą.

Firma X. uzyskała w banku 1 i pół miliona chwilowego kredytu. Tytułem prowizji bank pobrał 30.000 marek prócz bieżących procentów.

Młyn w Poznaniu przesłał bankowi zawiadomienie, że wysłał 3 wagony mąki, a odbiorca ma złożyć w banku 3,000.000 mk. poczem mu bank wyda awiza. Za tę czynność bank policzył 28.000 mk.—

Kupiec z Nowego Sącza złożył 1,600.000 Mk w banku, bank miał 14 dni bezprocentowo tę kwotę. Kwotę powyższą wydano po złożeniu duplikatu osobie w miejscu siedziby tegoż banku i za tą czynność bank otrzymał 16.000 Mk.prowizyi.

Bank biletowy nie chce otwierać poważnym firmom konta żyrowego. Powód: żyrowy przekaz kosztuje 1—2 za tysiąc i tego nie powinny firmy zaoszczędzać. Za złożenie kwoty na rachunek posiadającego konto żyrowe liczy bank 1—3 za tysiąc. Zdarzył się wypadek„ że ya zainkasowanie przekazu żyrowego P. K. K. P. liczyła aż 5 za 1000 czyli za milion 5000 mk.

Jeden bank udzielił kupcowi kredytu 3.000.000 Mk; gdy kupiec przyszedł, by w myśl udzielonego kredytu otworzono mu akredytywę dyrektor oświadczył, że to zrobi, gdy będzie spólnikiem interesu.

Wielkie banki liczą obecnie jeszcze klientom za kwoty w rachunku bieżącym 2 proc. rocznie, natomiast za kwoty „winien" niema dość wysokiej prowizyi i procentu.

Banki nie wypłacają czeków i kont przekazanych, wloką klientów całymi tygodniami. pretekstów nie brak.—

Byłoby bardzo pożądanem, aby ktoś wglądnął w te stosunki, ustalił pewne normy, tembardziej, że niektóre banki karygodnie wyzyskują swoje półmonopolowe stanowisko. Możeby poskutkowało zastosowanie co do ich zysków teoryi „ceny oczywiście nadmiernej.?

Trudności paszportowe.

Jedną z najprzykrzejszych spraw dla kupca udającego się do Niem.—Austryi lub krajów południowych specyalnie Włoch lub Francyi, jest przejazd przez terytorium czechosłowackie. Przy wyjeździe z terenu polskiego czeka obywatela polskiego ścisła rewizya w Piotrowicach, przy wyjeździe z granic Czechosłowacyi po kilku godzinach rewizya czeska znów w Breclawie (Lundenburgu).

Te rewizyę są dla obywateli polskich szykaną zbyteczną. Bez specyalnego zezwolenia obywatel polski nie może wyjeżdzać do Czech. Jeżeli zważymy, że obecnie czas już najwyższy na rewizyę rozporządzeń o paszportach, skoro już trzy lata po wojnie i między Polską i Czechami nastają nareszcie stosunki handlowe, domagamy się następujących zmian:

1) Obywatel polski, który ma paszport polski na wyjazd do niem. Austryi, Jugosławii, Włoch, Szwajcaryi lub Francyi, przejeżdzając tylko czechosłowackie terytoryum, ma być zwolnionym od czeskiego wiza, które obecnie kosztuje marek p. 4000— i powoduje stratę czasu uzyskania tego wizum.

2) Obywatel polski, który tylko przejeżdża terytoryum Czechosłowacyi, ma być zwolniony od rewizyi tak przy wyjeździe z Polski na granicy czeskiej jak i wyjeździe z terytoryum czechosłowackiego, i to w ten sposób , że obywateli polskich ulokują urzędnicy celni w Piotrowicach w wagonach i te wagony będą konwojowane do granicy niem. Austryi (analogicznie jak obecnie pociągi polskie z Krakowa do Poznania, przez terytoryum górnośląskie) i tak też naodwrót.

To ułatwienie wpłynie nie tylko na korzyść obywateli polskich, zwolni urzędników czeskich od bezcelowej rewizyi, ułatwi pracę konsulom, bo nie będą zaprzągnięci wydawaniem wiz, zaoszczędzi podróżującym kilka godzin wyczekiwania przy rewizyach i zupełnie zbyteczne wydatki wizowe —

Protest przeciw zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów.

Zapowiedziane na poniedziałek dn. 28. 11. 1921 wniesienie rezolucyi przeciw projektowi zmiany ustawy o ochronie lokatorów na posiedzeniu rady miejskiej zgromadziło tak na galeryi iakoteż na dziedzińcu i korytarzach magistratu tłumy protestujących robotników i kupców. — Do obrad jednak nie przystąpiono, albowiem prezydent miasta stojąc na stanowisku, że obrad pod presyą prowadzić nie można, a nie mogąc zmusić zgromadzonych do opuszczenia zajętych miejsc odroczył posiedzenie. —

Obawa przed utratą warsztatu pracy wyrwała kupiectwo z apatyi. Zarabiali fikcyjne sumy, bogacili się, a wzbogaceni i syci zarobków, miast cieszyć się, że będą mogli po wyeliminowaniu żyć z nagromadzonych oszczędności i skarbów, drżą o lokal, bo

właściwie prócz warsztatu pracy niczego nie posiadają. Tu okazuje się jak kruche są podstawy kupiectwa w Polsce i ile pracy jeszcze trzeba będzie, aby ten stan wzmocnić w interesie państwa i ogółu. —

Pierwszy cios, a kupiectwo już ugina się pod nim.

Zrozumiały to wszystkie organizacje kupieckie w Krakowie i bez względu na wyznanie podały sobie dłoń w obliczu nieszczęścia.— Kongregacya kupiecka, Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, Stawarzyszenie drobnych kupców chrześcijańskich uchwaliły wspólnie postępować; z okazyi protestu doszło do faktycznego i szczerego porozumienia, które jeśli kwestye kupiectwa rozpatrywane będą pod kątem widzenia dobra ogólnego doprowadzą do pomyślnych rezultatów i wielkiego rozwoju kupiectwa w Polsce. —

Jak obliczać należytość przy przesyłkach pocztowych za zaliczką?

Kupcy wysyłający pocztowe przesyłki za zaliczką mają dziś przy bardzo skomplikowanej taryfie pocztowej trudności w obliczaniu należytości za porto, a brak znajomości opłat powoduje, że adresatowi wydaje się, iż porto jest olbrzymie, wysyłający zaś policzył faktycznie może nie znając właściwych należytosci za mało. Poniżej umieszczony schemat ułatwi wysyłającym obliczanie, odbiorcom da możność skontrolowania zaliczonych im kosztów przesyłki. Nawet gdyby się taryfa podwyższyła, to zawsze trzeba brać pod uwagę przytoczone poniżej zasadnicze należytości pocztowe z uwzględnieniem cyfrowych zmian.-

Na każdej przesyłce za zaliczką ciążą:

1) Należytość od wagi

do 1 kg	30 mk.
do 5 „	100 „
do 10 „	200 „
do 15 „	300 „
Za każde dalsze 5 „	100 „

2). Należytość od wartości

za każde tysiąc mk lub część tychże 25 mk

3). Należytość za polecenie

od każdej paczki bez względu na wagę i wartość 15 mk

Należytości ad 1), 2) i 3) płatne są przy nadaniu.—

4). Porto od przekazu pieniędzy pobranych za zaliczką:

do 500 mk.	10 mk.
1000 „	15 „
2500 „	30 „
5000 „	50 „
10.000 „	100 „
15.000 „	135 „
20.000 „	175 „
25.000 „	200 „

5). Należytość za doręczenie zaliczki

za każde tysiąc marek lub część tychże 5 mk.

Nadto należy wkalkulować koszta opakowania, a jeśli wartość podana przekracza 2.000 mk. koszta opakowania w płótno. Zaliczka na jednej przesyłce nie może przekraczać kwoty 25.000 mk; deklarowanie wartości nie jest ograniczone.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Ustawa o zarobkowem pośrednictwie pracy. Kto zawodowo w celach zarobkowych pośredniczy w zawarciu umowy o pracę, zbiera, ogłasza lub udziela wiadomości o popycie i podaży siły roboczej jest zarobkowym pośrednikiem pracy w zrozumieniu ustawy i musi mieć pozwolenie ministerstwa pracy i opieki społecznej na prowadzenie przedsiębiorstwa pośrednictwa pracy w obrębie Rzeczyposolitej polskiej. Zarobkowy pośrednik pracy i osoby pozostające z nim w jednem gospodarstwie domowem nie mogą być właścicielami, ani zajmować się prowadzeniem następujących przedsiębiorstw: jadłodajni, kawiarni, sprzedaży napojów wyskokowych, wynajmu mieszkań i noclegów, handlu odzieżą i żywnością, sprzedaży losów loteryjnych i kart okrętowych, wymiany pieniędzy, prowadzeniem zakładów zastawniczych, a to pod karą aresztu od 2 tygodni do 3 miesięcy. Zarobkowi pośrednicy pracy w b. zaborze austryackim, którzy na podstawie dawniejszych przepisów uzyskali pozwolenie na prowadzenie swych przedsiębiorstw winni w ciągu trzech miesięcy od wejścia w życie niniejszej ustawy tj. od 10. 11. 1921 przedłożyć regulamin przedsiębiorstwa.

Wojewódzkie, powiatowe i miejskie komisye dla badania cen i zysków. Zwracamy specyalną uwagę na niniejsze rozporządzenie, w szczególności ważne dla delegatów zrzeszeń kupieckich w nowo utworzonych komisjach zasiąść mających. — Od uświadomienia naszych zastępców w tych komisjach zależeć będzie niejednokrotnie ukrócenie swawoli urzędów walki z lichwą, wyrwanie im atutu ich działalności z rąk, demaskowanie ich zbędności i wyratowanie ofiar z ich szponów. —

Dobrzeby także było, aby delegaci znali dobrze ustawę o walce z lichwą, na której opiera się niniejsze rozporządzenie.

§ 1. W siedzibie wszystkich władz administracyjnych I instancji będą przy tychże władzach utworzone powiatowe komisje dla badania cen i zysków.

W miastach: Warszawie, Łodzi, Lublinie, Lwowie i Krakowie będą przy istniejących tam okręgowych urzędach walki z lichwą utworzone nadto takież komisje z zakresem działania tylko w obrębie tychże miast.

§ 2. Przy wszystkich urzędach wojewódzkich utworzone będą wojewódzkie komisje dla badania cen i zysków.

§ 3. Do zakresu działania powiatowych i miejskich komisji należy:

1) oznaczenie cen taryfowych i wytycznych;
2) opiniowanie cenników i kalkulacyi cen, składanych w tym celu przez rolników, przemysłowców i kupców;
3) wydawanie opinji dla sądów i innych władz;

§ 4. Komisje wojewódzkie będą badać nadesłane im protokoły obrad komisyi powiatowych i

miejskich i przeprowadzać w ich uchwałach poprawki wskazane z punktu widzenia ogólnego interesu na terenie województwa.

Do nich należy decyzja w wypadkach zawieszenia uchwał przez przewodniczącego powiatowej lub miejskiej komisji (§ 16).

§ 5. W skład powiatowych i miejskich komisji dla badania cen i zysków wchodzą:

a) naczelnicy powiatowych władz administracyjnych, względnie urzędów walki z lichwą i ich zastępcy, jako przewodniczący, a jako członkowie:
b) przedstawiciel większej własności ziemskiej, wybrany przez sejmik (radę powiatową);
c) przedstawiciel drobnego rolnictwa, wybrany przez sejmik (radę powiatową);
d) przedstawiciel wielkiego przemysłu i wielkiego handlu, delegowany przez centralny Związek przemysłu i handlu (izby handlowe i przemysłowe);
e) po jednym przedstawicielu drobnego przemysłu i drobnego handlu, wybranym przez związki zawodowe;
f) dwóch przedstawicieli miast, wybranych z pośród spożywców przez radę miejską w siedzibie komisji;
g) czterech przedstawicieli spożywców, wybranych przez stowarzyszenia spożywcze i związki kooperatyw.

W powiatach, w których brak gałęzi gospodarczych, wymienionych pod b, c, e odpada potrzeba powołania ich przedstawicieli. W powiatach zaś, gdzie brak sejmików związkow, stowarzyszeń spożywczych i kooperatyw wyżej wymienionych powołuje starosta, względnie naczelnik urzędu walki z lichwą odnośnych przedstawicieli.

Członków komisji należy w miarę możności powoływać z pośród ludności miejscowej.

C. d. n.

Podatek od win musujących. Ministerstwo skarbu komunikuje: W dniu 1 grudnia 1921 wchodzi w życie rozporządzenie Rady ministrów wedle którego podatek spożywczy od wi musujących wynosi na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej: od całej flaszki wina musującego gronowego 800 Mk., od wina musującego owocowego 400 Mk., od pół względnie jednej czwartej flaszki połowę, względnie jedną czwartą część powyższych opłat. Za flaszkę uważa się flaszkę o pojemności ponad 425 do 850 centimetra kubicznego. Za pół flaszki uważa się flaszkę o pojemności ponad 230 do 425 cm³. za jedną , czwartą flaszki, flaszkę o pojemności 230 cm. Znajdujące się w dniu 1 grudnia 1921 w posiadaniu sprzedawców i osób prywatnych zapasy wina musującego, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu i mają być złożone w miejscowym urzędzie skarbowym do dnia 3 grudnia br. U osób prywatnch od dodatkowego opodatkowania i od zgłoszenia wolne są dwie całe flaszki. Dodatkowy podatek wynosi różnicę między dotychczasowym a nowym podatkiem. Podatek spożywczy od wina musującego opłacać się będzie za pomocą opasek podatkowych, nalepionych na flaszce.

Plenarne posiedzenie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Dnia 16. 11., 20. 11., i 27. 11. br. odbyły się posiedzenia Wydziału, na których omawiano i uchwalono zupełną reorganizację biura stowarzyszenia. Ogólne kierownictwo biura powierzono p. Dr. Leuchterowi. Dr. Leuchter będzie udzielał członkom Stow. bezpłatnie porady prawnej, informacji w sprawach celnych, przywozowych i podatkowych, a w razie potrzeby interweniował u władz. Biuro będzie również załatwiało podania i rekursy do urzędów za minimalną opłatą. We wszystkich sprawach dotyczących kupiectwa, interpretacji ustaw i rozporządzeń ogólnych i obrotu pieniężnego udzieli biuro wyjaśnień m. godz. 4 — 7 popoł.

Wydział polecił zwołanie Rady Nadzorczj Kasy stow. kupców, celem zastanowienia się nad dalszą działalnością kasy.

Następnie Wydział obradował nad mającym się odbyć dorocznem Walnem zgromadzeniem. Uchwalono zwołać Walne Zgromadzenie na dzień 25. grudnia o godz. 2 iej popoł. do sali kahału przy ul. Krakowskiej. Lokal ten musiał być obrany, ponieważ lokal stow. okazuje się za mały ze względu na znaczną ilość członków. Omawiano zmianę statutów, króra ma być przedłożona Walnemu Zgromadzeniu. Uchwalono zwołać na dzień 4. grudnia br. zgromadzenie przedwyborcze, by dać możność przeprowadzenia demokratycznych wyborów. Obecnie ustępują jako członkowie Wydziału z prawem ponownego wyboru: Pp. Eder Hirsch, Haller Emil, Margulies Łazarz, Rosenblum Wolf, Pfeffer Rafał, Reich Zygmunt, Fromowicz Leopold.

Również ma się odbyć wybór komisji szkontrującej i całego ądu spolubownego.

Uchwalono przedłożenie Walnemu Zgromadzeniu wniosku o podwyższenie wkładki i wpisowego na rok 1922.

W sprawie podwyższenia cła polecono p. Pfeferowi opracowanie i zebranie materjału, celem wystąpienia z wnioskiem o redukcję ceł.

Uchwalono również od 1. stycznia za aprobatą Walnego Zgromadzenia podwyższyć abonament za Przegląd Kupiecki na Mk 1000. — rocznie.

Uchwalono również prowizoryczną podwyżkę pensyi dla personalu biura stowarzyszenia na czas do 31 grudnia 1921 r. i odbywanie posiedzeń stale w każdą niedzielę aż do W. Zgrom.

Na trzeciem posiedzeniu Wydziału omawiano sprawę eliminowanie lokali sklepowych z pod ustawy o ochronie lokatorów. Po dłuższej debacie uchwalono, by przedstawiciele kupiectwa w Radzie Miejskiej pp. r. Schechter i H. Schenker domagali się na plenum Rady Miejskiej uchwalenia rezolucji, by ochronę lokali sklepowych i przemysłowych utrzymać w całej pełni, jednak z tem, że kupiectwo się zgadza na minimalną podwyżkę mnożnika za czynsze swoich ubikacyi. Kupiectwo należy wezwać, by w dzień obrad Rady Miejskiej tj. w poniedziałek 28.XI 921 gremialnie zademonstrowało przed gmachem Rady Miejskiej.

Uchwalono by wezwać wszystkie organizacje kupieckie w Małopolsce, by ponownie odbyły zgromadzeuia protestujące przeciw tej ustawie i nawołać do wspólnych kroków przeciw tej dla kupiectwa krzywdzącej ustawie.

Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W sprawie wywozu z Nadrenji do Polski wyjaśnia się, że aczkolwiek zniesiono przez Ententę sankcję względem Niemiec, wywóz może odbywać się w dalszym ciągu bez ograniczeń niemieckich, albowiem pozwolenia wywozu będą nadal wydawane przez Komisję Międzysojuszniczą w Ems, aż do chwili utworzenia organu kontrolującego wwóz i wywóz, w myśl noty Brianda.

Bliższych informacji w tej sprawie udzieli zainteresowanym Konsulat Rzeczypospolitej w Kolonji — Duerenstr. 248.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przypomina treść swego komunikatu z dnia 23 lutego r. b., w którym zawiadamia, że podania o zaświadczenia, potrzebne dla uzyskania kredytu w Polskiej Krakowej Kasie Pożyczkowej pod zastaw surowców i towarów, należy kierować nie bezpośrednio do Ministerstwa, lecz do urzędów przemysłowych II instancji.

A zatem przedsiębiórstwa, pragnące otrzymać podobne zaświadczenie, winny zwracać się z odpowiedniemi podaniami, należycie ostęplowanemi do wydziałów przemysłowych przy województwach w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Kielcach, Białymstoku, Krakowie Lwowie, Stanisławowie Tarnopolu, Nowogródku, Pińsku i Łucku, względnie do Inżynierów Przemysłowych w Kaliszu, Włocławku, Sosnowcu, Częstochowie i Radomiu, wymieniając w podaniu motywy, zniewalające do poszukiwania kredytu, przeznaczenie pożyczki, jej wysokość i termin, oraz rodzaj i ilość towarów lub surowców, proponowanych pod zastaw.

KRONIKA.

O AMBULATORYUM KUPIECKIE. —

Przykład zagranicznych sanatoryów kupieckich spowodował swego czasu obrady nad tą kwestyą w łonie krakowskiego Stowarzyszenia Kupców. Założenie własgo sanatoryum musiano niestety odłożyć na plan dalszy; za bardziej aktualną uważano sprawę ambulatoryum, którego urzeczywistnienie w dzisiejszych trudnych warunkach leży jeszcze w granicach możliwości. —

W tym celu zwołano na dzień 24. b. m. konferencyę z lekarzami, w której w imieniu wydziału Stow. brali udział pp. r. Schechter i Schenker. — Z zaproszonych lekarzy przybyli pp: D-r Bannet, D-r Jan Landau, D-r Hirsch, D-r Goldgart, D-r Schwarzcbart, D-r Schenker, D-r Leuchter D-r. Mirtenbaum, D-r Haber i D-r Pretzel, —

Po dłuższej dyskusyi pod przew. r. Schechtera konferencya skończyła się tem, że pp. lekarze zastanowią się nad projektem utworzenia ambulatoryum i zawiadomią nasze stow. o swej decyzyi. —

KINO „WARSZAWA" (Stradom 15). wyświetl obecnie wesołą komedję MAMKI WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ. Rolę głównej mamki Lizy Rund kreuje piękna, pełna temperamentu OSSI OSWALDA. Rzecz rozgrywa się we wielkiem mieście i wsi Pacanów.

Od poniedziałku ukaże się słynne arcydzieło wytwórni „Jermoliewa" w Moskwie p. t. Dramat na polowaniu.

OBIEG BANKNOTÓW W POLSCE. W pniu 10|11 1921 wynosił obieg banknotów 194. 240.486.097 mk; a dług skarbu państwa w PKKP 205 i pół miliarda marek.—

STOSUNKI HANDLOWE Z AMERYKĄ. Amerykańskie firmy: 1) poszukują do importu z Polski: koronki, hafty, zabawki, wyroby lniane, skórzane. 2) oferują rękawice ciepłe robotnicze, kotły, galanteryę japońską, rury parowe, maszyny rolnicze, motory gazowe, szpilki, agrafki, haczyki.

Firmy amerykańskie są szczególnie zainteresowane następującymi artykułami, które Polska posiada na eksport: nafta i produkta naftowe, cykorja, drzewo i wyroby drzewne, meble drewniane i koszykowe, kosze, wyroby włókiennicze, wełna, bawełna i półwełna; jedwab sztuczny, aksamit i plusz; pióra i puch; len, płótno, wyroby konopne, sznury, liny, worki; koszule, kołnierze, trykotaże, włosie i szczecina; wyroby szklanne; naczynia kuchenne, cement, pasy transmisyjne; miotły i szczotki; wszelkie wyroby skórzane.

Bliższych informacyi udziela sekretaryat Stow. między 4—7 po poł.—

NOWA TARYFA POCZTOWA DLA PRZESYŁEK MIĘDZYNARODOWYCH. Z dniem 1 stycznia 1922 roku wchodzi w życie postanowienie międzynarodowej konferencji pocztowej w Madrycie, które podwyższa dwukrotnie taryfę pocztową dla przesyłek międzynarodowych; równocześnie będzie wprowadzony międzynarodowy abonament pocztowy, skutkiem którego zmniejszą się koszta prenumeraty pism zagranicznych.

DEFICYT AUSTRJI WYNOSI OKOŁO 163 MILJARDÓW KORON. Onegdaj przedłożył austrjackiej izbie minister skarbu dr. Gürtler budżet na rok 1922 Budżet ten przewiduje wydatki na sumę 2,582.288 miljonów koron, dochody zaś na sumę 933 246 miljonów, a więc deficyt wynosi około 164 miljardów 904 miljonów koron.

Porównując budżet przedłożony z budżetem za rok 1921 wydatki zwiększyły się obecnie o 197.5 5 miljonów, dochody o 63841 miljonów czyli deficyt zwiększył się o 133,684 miljonów koron.

TARG GDAŃSKI. Sfery handlowe w Gdańsku czynią przygotowania do urządzenia międzynarodowych targów w Gdańsku w r. 1922.

PARLAMENT NIEMIECKI przyjął ustawę o opodatkowaniu zbytkownych mieszkań. Każda osoba danej rodziny ma prawo do jednego pokoju. Wszystko, co ponadto podlega bardzo wysokiemu opodatkowaniu.

Odpowiedzi Redakcyi.

Z—r. Zezwolenia wywozu nie potrzeba. —

Stały abonent Tarnów.

Artykułu umieścić nie możemy. —

Od Redakcji

Zwracamy się do wszystkich, sprzyjających „Przeglądowi Kupieckiemu", by nadsyłali nam swoje korespondencje do zamieszczenia w piśmie naszem, zasilali nas swojemi pracami, informowali nas stale o stosunkach, panujących w naszym zawodzie danej branży i miejscowości, by zwracali się do nas z zażaleniami w razie jakichkolwiek krzywdy.

Współdziałanie ideowe, stały kontakt między czytelnikami a pismem, jest koniecznym.